Nr. 134. Dnia 20 Czerwca 1871 r. — Wtorek. Dnia 8 (20) Czerwca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.” wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Sylwestra Papieża.
Jutro: Ś-go Aloizego Gonzagi Wyznawcy.
Czwartek: Ś-go Paulina Biskupa.
Piątek: Ś-go Agrypiny Panny Męczenicz.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Długość dnia godzin 16 minut 42.
Zachód „ „ 8 „ 23. Przybyło „ „ 9 „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: *Narodzenie św. Jana.*
Niedziela: Ś-go Prospera Biskupa.
Poniedziałek: Ś-tych Jana i Pawła MM
Wtorek: Ś-go Władysława Króla Węg.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale trzecim r. b. wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4 kop.	80.
półrocznie	„ 2 „	40.
kwartalnie	„ 1 „	20.
miesięcznie	kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1 kop	20.
Za przesyłkę pocztową........	— „	24.
Za przepaski i expedycję......	— „	56.
Razem	rs. 2 kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2 kop.	40.
Za przesyłkę pocztową........	— „	48.
Za przepaski i expedycję......	1 „	12.
Razem	rs. 4 kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4 kop.	80.
Za przesyłkę pocztową........	— „	96.
Za przepaski i expedycję......	2 „	24.
Razem	rs. 8 kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, racząc więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna *Marja Mikołajewna*, w dniu wczorajszym raczyła przybyć z zagranicy do Warszawy.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr. 153 i 154, zamieszczono:* W skutku odniesienia się Naczelnika Gubernji Warszawskiej i w odwołaniu się do rozporządzenia w rozkazie do Policji z roku zeszłego za Nr 277 w paragrafie 6-m pod lit. A zamieszczonego, polecam Komisarzom uprzedzić obywateli, ażeby oni w podawanych do Rządu Gubernialnego prośbach o zezwolenie na budowę, nieodzownie zamieszczali o konieczności urządzenia czasowo szop, rusztowań, parkanów i sztandarów na cudzym gruncie, t. j. na prywatnym lub placu miejskim i trotuarze, ponieważ w razie przeciwnym cała odpowiedzialność za zajęcie cudzego gruntu, bez wniesienia ustanowionej opłaty, spadnie jedynie tylko na samych obywateli przedsiębiorących budowanie.

— Stosownie do istniejących przepisów, w dołach zformowanych po wybranej glinie, napełnionych wodą, tak nazwanych glinankach, zabronionem jest kąpać się i pławić konie.

W skutku tego ponownie zalecając Kommissarzom Cyrkułowym, ażeby rozporządzenie zamieszczone w rozkazie do Policji z roku zeszłego za Nr. 214, z całą ścisłością wykonywane było, polecam niestosujących się do tego przepisu, zatrzymywać i odsyłać do aresztu policyjnego. (G. Polic.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 158 wydanym, zamieszczono: Z powodu nadzwyczàj śnieżnej i długo trwającej zeszłej zimy i nagromadzenia się z tego powodu znacznej ilości śniegów w miejscach górzystych, spodziewać się można w końcu czerwca i w lipcu wielkiego rozlewu rzek.

Polecam zatem Kommissarzom cyrkułowym, uprzedzić bezzwłocznie o tem wszystkich nadbrzeżnych mieszkańców, celem przedsięwzięcia przez nich zawczasu koniecznych środków ostrożności; z podniesieniem się zaś wody nad poziom zwyczajny, zalecić właścicielom statków, sprowadzić takowe do brzegu rzeki i mocno przytwierdzić, właścicieli zaś jakichkolwiek nadbrzeżnych budynków, zobowiązać do rozebrania lub trwałego zabezpieczenia. (Gaz. Polic.)

Rada Zarządzająca Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Ma honor oznajmić, że kupony od akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, płatne dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. wypłacane będą stosownie do wyboru akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej:

w Warszawie: w Kassie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 lit. *p*, albo złotem, licząc półimperjał po rsr. 5 kop. 15, albo papierami bankowemi kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej,

albo też wexlami, przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie akcjonarjusza na Berlin, Londyn lub Amsterdam wystawionemi, licząc:

za 100 rubli sr. 107 talarów pruskich,
„ „ 16 funtów szterlingów,
„ „ 188 guldenów holenderskich;

w Berlinie: przez domy bankierskie: Jos. Jaques oraz Feig et Pinkus;

w Amsterdamie: przez dom handlowy Lippman Rosenthal et *Comp.* według kursów wyżej oznaczonych.

— 4877 —

Jenerał-Adjutant *Czewkin*, wyjechał za granicę.

═ W numerze 309 „Kłosów“ pan Władysław Wiślicki poświęcił dość obszerny artykuł kwestyi fabryk fortepianów, z którego podajemy tutaj niektóre dane o tej gałęzi przemysłu, poczytując je za zupełnie uzasadnione.

Wyrób fortepianów w Warszawie rozwijał się głównie do r. 1857, w którym cło od wprowadzonych do kraju zagranicznych fortepianów obniżone zostało z rs. 100 do rs. 25. Szybki rozwój w tej gałęzi przemysłu najlepiej ocenić się da z porównania cyfr z lat 1845 i 1857.

W roku 1845 fabrykacja fortepianów zatrudniała osób 116, wartość zaś produkcji wynosiła rs. 32,365 —w r. 1857 znajdujemy pod temiż samemi rubrykami liczbę osób 160, a wartość produkcji rs. 90,000.

Od owej jednak epoki spostrzedz sie już daje zupełna stagnacja. Za to ilość przywożonych z zagranicy fortepianów od r. 1856, t. j. od chwili rozpoczęcia dotychczas w fabrykach miejscowych trwającego zastoju wzrasta niepomiernie.

Gdy w r. 1856 przez komorę warszawską wprowadzono fortepianów 65, w roku zeszłym cyfra ich doszła do 200.

Konkurencja wyrobów zagranicznych zgubną się stała dla fabryk miejscowych, a przynosząc jedynie korzyści licznym utworzonym w Warszawie składom nie zadawalnia nawet dobrocią wyrobów publiczność. Mowa tu jest rozumie się tylko o fortepianach po średnich i niższych cenach. Drogie bowiem, ze znakomitych, renomowanych fabryk: jak Erarda, Pleyela, lub Bechsteina zarzutowi temu podlegać nie mogą. Uwaga ta dotycze tylko fortepianów od rs. 300 do 600, z najrozmaitszych fabryk pochodzących, które chętny znajdują u nas na pokup, wabiąc zagranicznem pochodzeniem i przystępną na pozór ceną.

Weźmy jako przykład fortepian nabyty w tutejszym składzie za rs. 300. W tej cenie prócz kosztu wyrobu i słusznego procentu fabrykanta, mieścić się muszą: cło rs. 40 (wedle taksy. z r. 1869) koszta transportu rs. 12, procent składnika (10%) rs. 30 i ażio rs. 12. Odtrąciwszy te wszystkie koszta wynoszące około stu rubli od ceny sprzedażnej okazuje się, że fortepian nabyty za rs. 300, ma istotnie wartości rs. 200 w czem jeszcze mieści się procent fabryki.

Takie rzetelne zestawienie cyfry powinno zwrócić uwagę publiczności i zachęcić do nabywania instrumentów krajowego pochodzenia, przedstawiających daleko więcej rękojmi, dobroci i trwałości od zagranicznych, których całą zaletę stanowi najczęściej obca firma i ozdobna powierzchowność.

— W zeszły piątek, JW. Hrabia Namiestnik wraz z JW. Jenerał-Adjutantem Czewkinem, od godziny 11-ej do $1\frac{1}{2}$ z południa, zwiedzali fabryki pp. Lilpop, Rau et Comp., mianowicie fabrykę wagonów na Solcu a następnie fabrykę wyrobów mechanicznych przy ulicy Święto-Jerskiej, przyczem szczegółowo wnikali w każdą gałęź fabrykacji i urządzenia obu tych zakładów. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podaje do wiadomości osób interessowanych, że wydawanie fantów nieodebranych w ogrodzie Saskim w dniu $^5/_{17}$ b. m. i r., podczas zabawy, rozpocznie się w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, poczynając od dnia $^9/_{21}$ b. m., od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem, gdzie również posiadacze biletów będą mogli dopełnić losowania.

═ Wczorajszy dzień należał do najgorętszych, jakie mieliśmy w roku bieżącym. Termometr R. w cieniu dochodził do 30 stopni, a w miejscach znajdujących się w pobliżu muru lub bruku rozpalonego od słońca, temperatura dosięgała do 35 stopni. Pomimo to co chwila zrywał się wicher, kurz na ulicach był nadzwyczajny, a nie brakło też oberwań się znaków o. szyldów. Jeden z nich na placu teatralnym, upadł całą długością na chodnik, szczęściem nietrafiwszy nikogo. Około godziny 3-ej po południu, niebo zaczęło się pokrywać szaro jednostajnemi chmurami, zapowiadającemi zbliżanie się burzy. Jakoż o godzinie w pół do 5-ej po południu, od strony zachodniej miasta wzniosły się tumany kurzu tak silne, że gdy padziły po nad ulicami, nie można było dojrzeć nawet domów. Byłyto wszakże tylko flankiery głównej armji chmur, która przeciągała po nad zachodniemi okolicami Warszawy, jak o tem świadczyły błyskawice zdala widziane i kanonada gromowa. Wkrótce potem spadł krótki lecz rzęsisty deszcz. Druga burza przechodziła także potem ponad wschodniemi okolicami Warszawy, pędzona jak i pierwsza wiatrem południowo-zachodnim. Wieczorem niebo silnie zachmurzone, zapowiadać się zdawało nowy deszcz, obyło się jednak bez niego. Ucierpiały na tem najwięcej teatra ogródkowe, do których nie każdy miał odwagę pójście.

— Wczoraj w okolicach Grodziska, padał grad bardzo silny, a burza srożyła się do tego stopnia że w jednym z majątków w bliskości Grodziska, wicher przewrócił stodołę, która przygniotła kilku ludzi. Widocznie grady musiały upaść w kilku miejscowościach, gdyż powietrze dziś znacznie się ochłodziło.

═ Widocznie *posłannictwo publiczne* (jest to nowego pokroju nazwa, którą jeden z posłańców oznaczył Biuro posłańców publicznych) nastręcza dobry sposób do zarobkowania. Wszystkich posłańców w ogóle jest 123. W tej liczbie znajduje się czterech bez ręki, a pomimo tego kalectwa ludzie ci znajdują spory zarobek. I widocznie dobrze im się dziać musi, najlepszym tego dowodem że jeden z posłańców wygrał w tych czasach 500 rsr. na loterji. Namawiano go do zmienienia procederu, trafiały się niby to korzystne wspólki, ale posłaniec odmówił i umieściwszy pieniądze w papierach procentowych, pozostał w służbie.

═ W pewnym domu na Starem Mieście, codziennie prawie o jednej godzinie słychać się daje jakby dźwięk głośnego dzwonka. Trwa to zwykle pół godziny, po czem znowu cisza powraca.

Rzecz tak się ma.

Jedno z mieszkań w tym domu zajmują: mąż i żona bardzo się kochający. Ale kto się kocha ten się kłóci, mówi przysłowie, a małżonkowie ci nie stanowią wcale wyjątku od tej ogólnej zasady. Chwila ta kłótni następuje zwykle na pewien czas przed objadem i przychodzi ona z regularnością zegarka.

Naturalnie wszyscy mieszkańcy tameczni przyzwyczajeni są do tego, więc skoro tylko pierwsze odgłosy kłótni dojdą do stróża miejscowego, zacny ten oficjalista staje w sieni nie puszczając już nikogo, żeby państwu nie przeszkadzano.

Lepiej sobie jeszcze radzi kucharka.

Jak tylko kłótnia między państwem się rozpocznie, zaczyna ona bić tłuczkiem o dno moździerza mosiężnego, żeby tym sposobem stłumić wrzawę rozjątrzonych głosów, i ztąd to pochodzi ten ciągły odgłos dzwonka na który się sąsiedzi uskarżają. Manipulacja ta moździerzowa trwa aż do nastąpienia zupełnej zgody pomiędzy małżonkami. Dzwonienie się owo jest

tylko uroczystem oznajmieniem różnych perypetji małżeńskiego pożycia.

= Ruch na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej wciągu upłynionego miesiąca maja r. b. przedstawia następne dane:

Na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej przewieziono osób 98,779, towarów 4,823,108 pudów, wpłynęło dochodu rubli 298,533 kop. 50½; w porównaniu z majem zeszłorocznym, ruch wzmógł się zatem o 19,240 osób i 445,928 pudów towarów, dochód zaś powiększył się o rubli 36,748 kop. 32.

Od początku roku bieżącego po dzień 1 czerwca przewieziono osób 372,245, towarów pud. 20,597,088 i otrzymano dochód rubli 1,227,682 kop. 93. W porównaniu z odpowiednim pięciomiesięcznym upływem czasu w roku zeszłym ruch wzmógł się o 32,238 osób i 452,675 pudów towarów, dochód zaś powiększył się o rubli 84,495 kop. 7½.

Na drodze Warszawsko-Bydgoskiej w ciągu maja r. b. przewieziono osób 27,916 i towarów 1,844,152 pudów, otrzymany dochód wynosi rubli 75,069 kop. 32½, zatem w porównaniu z majem zeszłorocznym ruch pasażerski zmniejszył się o 1202 osób, towarowy zaś zwiększył się o 404,368 pudów, dochód zwiększył się o rubli 655 kop. 70.

Od początku roku bieżącego przewieziono osób 102,816 i towarów 7,566,602 pudów, otrzymano zaś dochodu rubli 311,272 kop. 66. W porównaniu z odpowiednim upływem czasu w roku zeszłym ruch zmniejszył się o 5,789 osób, a powiększył o 449,859 pudów towarów, dochód przedstawia przyrost rubli 15,695 kop. 77½.

= Przybyły przed kilką dniami do Warszawy literat pan Juljan Horain, przywiózł ciekawy i jedyny w swoim rodzaju obraz z przeszłego wieku, przedstawiający uroczysty processjonalny pochód na Krakowskiem Przedmieściu przed pałacem hr. Potockich. Na obrazie tym mieści się kilka setfigur w owoczesnych kostiumach, (niektóre mają być portretowane:) wybitnych osobistości z rozmaitych sfer towarzystwa. Obraz jest bardzo dobrego pędzla. Od dziś do soboty można go oglądać w redakcji Kurjera Warszawskiego, za wrzuceniem do puszki *co łaska na ubogich.*

= Dnia 26 czerwca r. b. o godzinie 7-mej po południu w mieszkaniu starszego p. Rosiewicza, w domu Nr 485, przy ulicy Miodowej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Introlligatorów.

= Dnia 21 czerwca r. b. o godzinie 5-tej po południu w mieszkaniu starszego p. Mik, w domu Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Liniarzy i Powroźników.

= Dziś zaczęto roboty asfaltowe w rynku Starego Miasta. Rynek posiadał dotychczas flizy na jednej stronie, obecnie otrzyma na trzech pozostałych chodnik asfaltowy.

= Dnia dzisiejszego ciagnienie 5 tej klassy 116-tej loterji ukończone zostało i resztujące znaczniejsze wygrane, padły na numera następujące: rsr. 8,000 na Nr 4,215 u kollektorki Kornfeld w Warszawie;— rsr. 1000 na Nr 4,378 u koll. Gesundheit w Warszawie;— po rsr. 500 na NNra: 5,081, 5,726 i 16,140;— po rsr. 200 na NNra: 1,784, 10,766, 12,914, 15,868 i 16,619.

— Przez sobotę i niedzielę, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Łazienkowskim w niedzielę 1240; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 800, w niedzielę 2150; w ogrodzie Tivoli w sobotę 894, w niedzielę 1858; w ogrodzie Eldorado w sobotę 513, w niedzielę 800; w ogrodzie Alkazarze w sobotę 372, w niedzielę 873; w ogrodzie Alhambra w sobotę 551, w niedzielę 906; w ogrodzie Grenada w sobotę 456, w niedzielę 452.

— W sobotę na loterji fantowej w ogrodzie Saskim, było osób 15,128.

— W niedzielę na wyścigach konnych na placu Mokotowskim, znajdowało się widzów około 10,000, przejechało: powozów prywatnych 266, dorożek 217, omnibusów pocztowych i prywatnych 15, bryczek 9, wierzchem osób 56.

— W sobotę i niedzielę pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 4, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych męż—, kobiet—, dzieci—.

— W ciągu tychże 2-ch dni, przyjechało do Warszawy osób 332, wyjechało zaś osób 318. (Gaz. Polic.)

— Zaonegdaj w łazienkach letnich Muchowicza na rzece Wiśle, Stanisław Pietrkowski, terminator stolarski, lat 20 wieku liczący, kąpiąc się wraz z innymi, w przystępie paroksyzmu wielkiej choroby—utonął i pomimo, że natychmiast wydobytym został, do życia jednakże przywrócić go niezdołano.— O czem w celu wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 50 przy ulicy Chłodnej, chłopczyki: Juljan Sikorski 8 lat wieku liczący i Ludwik Jagodziński, bawiąc się w podwórzu tego domu, wywrócili stojącą tamże szafę, skutkiem czego pierwszy z nich uległ złamaniu nogi prawej powyżej kolana. — Odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Karolina Rybaczek, przybywszy do mieszkania swego kochanka w domu pod Nr 4 przy ulicy Królewskiej, wypiła szklankę przyniesionego z sobą jakiegoś płynu, od którego natychmiast dostała wymiotów, a łyżeczka srebrna od płynu tego sczerniała. Rybaczek odesłana do szpitala, a płyn i łyżeczkę oddano do urzędu lekarskiego, dla chemicznego rozbioru i o wypadku tym Policja prowadzi śledztwo. (Gaz. Polic.)

— *Zarząd szpitala starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w miesiącu maju r. bież. na rzecz zakładu jego opiece powierzonego, otrzymał w ofiarach pieniężnych rs. 991, za co wynurza ofiarodawcom podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
56	Grzybows.	Borkowska	Mąż i żona chorzy, 4 dr. dz.
4	Pańska	Ic. Suckerman	Konwulsyjny, syn idjota.
2	Mostowa	Starczewski	Chory od lat kilku, dziecko 1.
13	Łucka	Wichrowski Antoni	Lat 76, nogi w ranach, przy córce z trojgiem dzieci.
14	Krzywe-Koło	Józefa T....	Chora od kilku miesięcy, 4-ro drobnych dzieci.
31	Dobra	Julja S......	Chora obłożnie.
18	Dobra	Zakrzewska	Chora, mąż w szpitalu, 5 dr. dz.
408	Szeroka	Giżycka Mich.	Mąż śmiertelnie chory.
19	Sto.-Jańska	Bulska Mar	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
159	Praga (Wołowa)	Bansz Marjanna.	Lat 80, bez żadnego utrzymania.
1	Jezuicka	Wojciechow.	Sparaliżowana, lat 84.
2291a	Gęsia	Falińska Jul.	Lat 78, przy ciotce biednej.
53	Grzybows.	Marczewska	Sparaliżowana, na jedno oko ciemna.
53	Grzybows.	Popławska J.	Wdowa, chora na rękę, 3 dr dz.
66	Grzybows.	Sawicka Ag.	Wdowa, dzieci czworo.
7	Nowomiejs.	Bednarczyk	Wdowa, czworo dzieci.
18	Łucka	Kunecka Ag.	Lat 80, ciemna na jedno oko.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Stasia, Bolcia, Wandzi, Mani i Zosi, marek 1,442.

= Jarmark wełniany zaczął się wczoraj bardzo ożywiać. Kupcy przekonali się, że większość producentów postanowiła wytrwać do końca i raczej oddać wełnę na skład, aniżeli ją sprzedać po cenach obecnie im ofiarowanych. Z tego powodu kupcy zwrócili się do właścicieli mniejszych partyj i w pośledniejszych gatunkach, spodziewając się, że tu nie znajdą wielkiego oporu. Jakoż istotnie zawarto pewną ilość układów.

Płacono za wełnę dobrą cienką 100 do 114 tal. za centnar, za cienką 85 do 95 tal., za średnio-cienką 68 do 76 talarów, za średnią 60 do 66, za poślednią 58 do 60 tal. Nabywanie pośledniejszych gatunków wełny a wstrzymanie się od kupna wysokocienkich i cienkich, tych ostatnich bowiem nabyto bardzo małą ilość, da się objaśnić wistocie tylko tym pomysłem kupców by wśród obozu producentów wywołać rozdwojenie i przełamać ich szeregi dotąd zwarte uczuciem solidarności.

Kupcy odpierają stawiany im powszechnie zarzut o zmowę, dowodząc, że nie żadna zmowa, ale wprost interes zmusza każdego z nich do wstrzymywania się z kupnem. Według nich, ceny płacone na zeszłorocznym tutejszym jarmarku były wyższe od cen na wszystkich prawie zagranicznych targach o kilka talarów; ponieważ zaś obecnie ażjo pruskich talarów jest niższe o 3 procenta niż w roku zeszłym, kupcy zatem płacąc teraz ceny zeszłoroczne, dają jakoby przewyżkę co najmniej 3 talarów.

Jarmark trwa dalej; dziś zdaje się rozstrzygniętą będzie kampanja wełniana, prowadzona od pięciu dni. Nie obejdzie się zapewne bez obustronnych ustępstw.

= Pomimo, że urzędowy czas trwania jarmarku już minął, przywóz wełny nie ustawał przez cały dzień wczorajszy. Na wagach bankowych przeważono pudów 3,227 funtów 14, na wagach zaś miejskich p. 2,093 f. 27, razem pudów 5,321 i funt 1. W ogóle zatem cała ilość wełny dostawionej na tegoroczny jarmark wynosi pudów 39,349 f. 7

Z dostawionych wczoraj i onegdaj partji, główniejsze są: hr. Stadnickiego z Osmocic (Lub.) p. 162 f. 12, hr. Platera z Pass (War.) p. 123 f. 4, p. Dołasińskiego z Łazisk (Rad.) p. 150 f. 36, p. Rulikowskiego zc Świerż (Lub.) p. 157 f. 15, p. Natansona z Guzowa (War.) p. 198, hr. A. Żółtowskiego z Kocka (Lub.) p. 159, p. I. Gąsowskiego z Miastkowa (Lub.) p. 140, p. L. Grabowskiego z dominium Łęczno w powiecie Lubartowskim pudów 365. Jest to największa z partji dotychczas dostawionych na jarmark. Dalej p. A. Szydłowskiego z Wierzbkowic (Lub.) p. 136, hr. K. Przeździeckiego z Małej Wsi (Płocka) p. 130. p. Dal Trozza z Michałowic (Górno Kalwaryjski) p. 160, p. Wł. Bromirskiego z Łaz (War) p. 178 f. 20, p. Czarnowskiego z Łęk (War.) p. 168 funtów 19 p. Rudolfa Domańskiego z Łazisk (Rad) p. 150 f. 20.

Główniejsze zakupy poczynili: pp.: Fidler 200 centnarów, Rephan 200 c. Stieglitz 200 c. Margulies 150 c. Krysek 150 c. Freind 150 c. Heuszlowie 150, inni fabrykanci w małych partjach nabyli 350 centnarów. W ogóle zatem sprzedano wełny w dniu wczorajszym 1550 centnarów czyli 3875 pudów, zatem dziesiątą część całej dowiezionej ilości.

✝ W d. 22 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 10 z rana, w kościele powązkowskim odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Słupskiego**, a następnie poświęcenie i przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na obrzęd ten żałobny, pozostali rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —4843—

✝ We czwartek dnia 22 b. m. jako w 7mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Maciejewskiego**, byłego artysty Teatrów warszawskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie 11 z rana, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych. —5007—

✝ W dniu 28 czerwca r. b., w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się o godz: 11-tej żałobne Nabożeństwo za ś. p. familję Paczów, v. Paczuskich, herbu Gozdawa, na które to Józef Pacz, v. Paczuski zaprasza Przyjaciół i Znajomych, tejże familij, na toż żałobne Nabożeństwo. —4917—

✝ Ś. p. Jan **d'Emich**, b. Szef w b. Komissji Wojny, kawaler wielu orderów, przeżywszy lat 85, przeniósł się do wieczności w dniu 19 czerwca r. b. Pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok w dniu 21 b. m., o godzinie 6-tej z kościoła dolnego Ś-go Krzyża. —5008—

✝ Marja z Mroczkowskich **Boechner**, obywatelka miasta Błonia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 72, przeniosła się do wieczności w dniu 19 b. m. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 21 t. m., to jest we środę, o godzinie 10 z rana, na cmentarz miejscowy. —4918—

W zeszły wtorek, t. j. d. 13 b. m. w Częstochowie na Jasnej-Górze, pobłogosławionym został przez miejscowego przełożonego JX. Wawrzyńca Kubaczka, w obecności najbliższych krewnych, związek małżeński, między panną Olimpią **Jaworską**, córką Jana i Heleny z Bykowskich Jaworskich, właścicieli nieruchomości w Warszawie, a panem Janem **Zagórskim**, obywatelem ziemskim. —4941—

W dniu 17-m b. m. i r., to jest w sobotę o godzinie 8 w wieczór, w kościele Ś-go Jana, pobłogosławił JX. Ponikowski związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Romualdem **Czyżyńskim** urzędnikiem, a panną Amelją **Suprem**, córką ś. p. Józefa, niegdyś urzędnika warszawskiego pocztamtu.

— Ze sprawozdania umieszczonego w „Gołosie”, okazuje się, że pod zwierzchnictwem Ministerjum Wojny, znajdują się następujące wojskowo naukowe instytucje, a mianowicie 5 akademji, t. j. sztabu jeneralnego, artylerji, inżynierji, wojenno-sądowej i medyko-chirurgicznej; 25 wojennych szkół junkrów, celem przygotowania oficerów, oraz urzędników wojennych. 22 szkół ogólnych przygotowawczych do szkoły junkrów, z kierunkiem realnym, 7 szkół specjalnych, jak np. w przedmiotach artylerji i wojskowych felczerów. Dla przygotowania nauczycieli ich, istnieją także kursa pedagogiczne w Petersburgu, oraz seminarium nauczycielskie w Moskwie.

— Towarzystwo gimnastyczne w St-Petersburgu ogłasza w „Gołosie” sprawozdanie z swoich działań i rozwoju z 1869/70 r. Okazuje się, że towarzystwo posiada 92 członków. Dochód od uczęszczających na gimnastykę wynosił 8,160 rs., a wydatek 6,726 rs. 79 kop. Towarzystwo wydało na przebudowanie gmachu swojego 10,071 rs., posiada dotąd dwa zakłady. W perjodzie bieżącym, t. j. 1870/71, liczba członków oraz uczęszczających na gimnastykę, zwiększyła się o 470 osób. Od czasu otwarcia, dochód wynosił 23,538 rs. 30 k., wydatek 22,530.

— „Tulskie gub. Wied.“ komunikują, że tameczne gubernialne ziemskie zebranie, postanowiło otworzyć swoim kosztem szkołę felczerów z wydziałem dla akuszerek.

— „Gołos” dowiaduje się, iż celem zastąpienia strat spowodowanych dla kass miejskich w miastach Królestwa, z powodu zniesienia dochodów propinacyjnych i innych poborów na rzecz tychże kass, wniesione zostały do komitetu spraw Królestwa propozycje obłożenia pewną stemplową opłatą na rzecz respec. miast od zaprotestowanych weksłów, oraz przy zawarciu innych umów.

✕ Dnia 15 b. m. zmarł w Krakowie Dr Karol Gilewski, professor patologji i terapji na Uniwersytecie Jagiellońskim, dyrektor kliniki lekarskiej.

✕ Dr Neusser, ordynujący w szpitalu obłąkanych w Krakowie, odwołuje wieść o śmierci Barbary Ubrykównej, nadmieniając, że obecnie niezwykłej nabrała tuszy.

✕ Pani Helena Modrzejewska z p. Janem Królikowskim, wystąpili d. 16 b. m. we Lwowie w tragedji Szekspira „Hamlet królewicz duński.“

✕ Z Karlsbadu donoszą, że tam sezon kąpielowy rozpoczęty w b. r. bardzo wcześnie, znajduje się już w całej pełni.

× Roboty na linji galicyjskiej kolei żelaznej znacznie postępują, 9000 do 10,000 ludzi pracuje dziennie. Filary mostów na Wiarze i Wyrwie wykończone, a budowa budynków na stacjach także znacznie postąpiła.

× Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego Inowrocławskiego uznano za pożądaną i zbawienną rzecz, ażeby szkołę rolniczą Żabikowską przenieść do Poznania.

Przegląd Polityczny.

Doczekała się nareszcie Francja trzech komissji, mających śledzić jej przeszłość: kommissja przeciwko rządowi obrony narodowej, komissja rewidująca dekreta i komissja dochodząca przyczyn powstania paryzkiego, wszystkie trzy w tej chwili muszą być już ukonstytuowane. Rozprawy w łonie ich będą namiętne, rezultat może żaden. Wszystkie stronnictwa, a nawet odcienia stronnictw Izby, znajdą sposobność do popisania się ze swoją odrębną od drugich mądrocią: a mądrość to niepospolita! Pan Lefèvre Pontalis naprzykład, oświadczył 15 b. m. przy szczęśliwej sposobności, że dla niego drugi decembra, tyle znaczy co i czwarty września. P. Thiers ma jednak w p. Pontalisie podporę swej sławy i stanowiska u steru rządów.

Najpewniejszym i najlepiej opłacającym się w Izbie jest anti-gambettizm, każda najodleglejsza alluzja w nieprzychylnym tonie wyrażona, ściąga na siebie huczne oklaski zadowolenia; przeciwnie, nawet to co mówił Trochu, nienawidzący Gambetty, w d. 13 i 14 b. m. uważane mu było za występek.

Jeżeli ktokolwiek padnie ofiarą badań kommissji, to chyba tylko jeden Gambetta, człowiek wydający dekreta, których utrzymanie byłoby uwolniło Francję od wielu trudności dzisiejszego położenia. Tego człowieka bez zarzutu pod względem moralnym oskarżają o związki z komuną, grożą mu więzieniem, skoro się tylko zjawi na ziemi francuzkiej.

Wiele zaszkodził Gambecie Favre; na roznieconym przez niego antagonizmie wzniesiono cały gmach nienawiści, przeciwko człowiekowi z Cahors. Favre dążąc do swego celu—pokoju—za jaką bądź cenę, a posiadając za mało tęgości charakteru, aby niedopuścić faktycznego wmieszania się p. Bismarcka do spraw Francji, musiał stanąć przeciwko Gambecie i stanął już wtedy kiedy poraz pierwszy szedł do Wersalu, widział bowiem, że Gambetta pod żadnym pozorem nie zgodzi się na taką umowę któraby zostawiała p. Bismarckowi swobodę czynów uwłaczających najwyższej udzielności norodu francuzkiego. Favre obawiał się nadto od Gambetty wojny: wołał zerwać z nim od razu bez słusznego nawet powodu—niż zdać się na zdradliwe fale losu.

Dalsza wojna, dalsza energja i dyktatura *de facto*, młodej ambitnej osobistości, dalsze ofiary narodu i rządy kilkunastu ludzi nieopierających się na legalnie wyrażonej woli ogólnej: wszystkie te względy skłoniły p. Favra do poświęcenia dla interesów pokoju Gambetty; Favrowi błędnie zdawało się, że Francja więcej zyska przez przyspieszenie pokoju, niżli straci na rozbiciu stronnictwa republikańskiego: wypowiedział więc wojnę Gambecie - Gambetta ustąpił: Francja miała zapewniony pokój.

Gambetta jest magnetycznym biegunem do którego wszystkie drobne gniewy i nienawiści zwracać się muszą: przez Gambettę trzeba nienawidzieć i Picarda i Favra i Simona.

Wracając tu do głównego założenia powtarzamy że przyczyn dzisiejszego układu stronnictw i biegu wypadków we Francij szukać należy w pierwszych chwilach po wstrzymaniu kroków wojennych, w całem dziele pokoju które było nieodzownie potrzebnem i pożytecznem dla Francji, ale nie zostało zgodnie z jej interesami przeprowadzone. W życiu publicznem więcej niż w prywatnem trzeba zawsze myśleć, myśleć o jutrze. To jutro wyszło właśnie z uwagi p. Favra gdy zawierał pokój z niemcami.

Zarzuty i usprawiedliwiania się, nie schodzą z porządku dziennego; dostało się nareszcie i Favrowi. Nieszczęśliwy mąż stanu, musiał usprawiedliwiać przed zgromadzeniem francuzkiem uczucia jakie ożywiały Francuzów i rząd ich po 4 września; tłomaczyć się że 17 września jadąc do Meaux nie chciał pokoju, tylko zebrania reprezentacji narodowej. Zostaje to w sprzeczności ze znanem oświadczeniem Trochu, że rząd narodowy chciał zawrzeć pokój zaraz po schwyceniu steru Francji. Zanim się obaj byli członkowie tego rządu porozumieją ze sobą, musiemy dać wiarę Favrowi, jako bezpośrednio osobiście układy prowadzącemu.

P. Trochu nie zawsze mówi prawdę, i nie zawsze ją chce wypowiedzieć. Ostatnia jego mowa pomimo całego purytaństwa, stwierdza pewną przewrotność, oszczędzanie siebie kosztem innych a pomimo zdolności wojskowych przekonywa, że sumienna krytyka wypadków wojennych nie zawsze ma łaskę u jenerała-gubernatora Paryża.

Wiadomo że rząd francuzki, ma zamiar szukać w powrocie do systematu protekcyjnego, zasobów potrzebnych na pokrycie olbrzymich zobowiązań zaciągniętych przez wojnę i że w tym celu zamyśla wypowiadać traktaty handlowe w miarę upływania ich terminów. Jedna okoliczność mogłaby przez dość długi czas powstrzymać zupełne urzeczywistnienie tego środka ekonomicznego, t. j. daleki termin traktatu handlowego austrjacko-francuzkiego i artykuł zamieszczony w konwencji frankfurckiej, a opiewający, że wciągu trwania traktatu Niemcy mają z niego ciągnąć korzyści. Być może, że Francja będzie się starała wyjednać od Austrji antycypowane wypowiedzenie traktatu: przyzwolenie jednak rządu wiedeńskiego jest w tym razie nader wątpliwem.

Bądź co bądź, dzienniki austrjackie przypisują wielką doniosłość missji powierzonej jenerałowi Gablenz przy cesarzu niemieckim, któremu miał być doręczony własnoręczny list Franciszka-Józefa; dzienniki powyższe widzą w tym fakcie wydarzającym się po podobnej missji jenera Bellegarda, nowy dowód serdeczności stosunków między dwoma dworami. Kładą one szczególniej nacisk na wybór nowego ambasadora, „którego wierne współbraterstwo broni“, przywiązuje do Prus. Zresztą upewniają, że posłanie p. Gablenza do Berlina ma jakoby przedewszystkiem na celu powinszowanie cesorzowi Wilchelmowi z powodu poświęcenia pomnika jego ojca, króla Fryderyka Wilhelma III-go.

Kłopoty gabinetu Gladstona, nie zdają się być bliskiemi kresu. Po dyskusjach bez końca, bil p. Cardwella o reorganizacji armji, pozostawia **Anglję** w tym samym stanie co przedtem, wszystkie bowiem punkta tyczące powiększenia sił, rekrutowania i utworzenia rezerw, zostały usunięte. Z trzydziestu sześciu artykułów bilu pozostaje tylko sześć pierwszych odnoszących się do zniesienia sprzedaży stopni etc., a niewiadomo jeszcze czy projekt do prawa w ten sposób obcięty, przyjęty zostanie przez Izbę lordów, gdyż książę Richmond objawił zamiar przemawiania przeciwko bilowi, który uważa za środek zupełnie niewystarczający.

Jeżeli bil pana Cardwela zredukowany będzie do zniesienia sprzedaży stopni, Anglja pozostanie rozzbrojoną jeszcze przez pewną liczbę lat, a jedynym rezultatem acitacji 1870 r. będzie odmęt w istniejących dziś stosunkach. Rząd dotknie oficerów i arystokrację, nie poprawiwszy w niczem militarnej pozycji kraju. Nowe zawikłania jakieby mogły powstać w Europie, zastałyby Wielką Brytańię równie nieprzygotowaną, jak w początkach wojny francuzko-niemieckiej.

Taki stan rzeczy niepokoi organa liberalne, a „Times“ nie waha się ganić taktyki opozycji, której postawa jak utrzymuje organ City, czyni wszelki rząd parlamentarny niemożliwym. „Zapewne, pisze „Times“ większa część odpowiedzialności za niepowodzenie bilu, powinna spaść na gabinet, który dowiódł wielkiego braku taktu. Od samego początku, Izba zrozumiała, że ani minister wojny, ani jego podwładni nie mieli jasnego pojęcia o organizacji mającej zastąpić dawny systemat i nikt nie chciał zrezorganizować obecnej armji, nie poznawszy pierwej natury innej, która tamtą miała zastąpić. Rząd przedstawił Izbie plan niekompletny i ukarany został niepowodzeniem. Mimo to wszystko postępowanie opozycji, zasługuje na naganę w najwyższym stopniu. Okazała się *nieprzejednaną* i według wyrażenia sir Roundela Palmera zapomniała o elementarnych zasadach rządu parlamentarnego. Niepodobieństwem jest rządzić narodem za pomocą Zgromadzenia prawodawczego, jeśli mniejszość uparcie niechce ustępować woli większości, jak to czynili lord Elcho i jego przyjaciele.“

Na horyzoncie politycznym Wschodu ukazała się nowa chmurka. Porta otomańska nie chciała przyjąć ambasadora greckiego pana Tricoupi, nowo-akredytowanego w **Konstantynopolu**, z powodu że ten pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych podczas powstania kandyjskiego. Nieporozumienie to czysto dyplomatycznej natury, prawdopodobnie też na drodze dyplomatycznej usunięte zostanie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Berlin 18go.—Cesarz udaje się na trzy dni do Ems, w odwiedziny do Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji. Cesarzowa wraca 19 sierpnia z Baden-Baden. Książę Albrecht (ojciec), który wczoraj przy końcu uroczystości wjazdowej, dotknięty został lekkim atakiem apopleksji, ma się lepiej.

Dyplomatyczne układy mające na celu wykonanie warunków pokoju, przerwane zostały na kilka dni, z powodu przesłania przez komisarzy właściwych instrukcji do Berlina i Paryża.

Wersal 18go. Kazimierz Perier przedstawił na wczorajszem posiedzeniu Zgrom. Narod. sprawozdanie o prawie pożyczki. Zgr. Nar. rozpocznie nad niem we czwartek rozprawy. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą że wrazie jeżeli prawo będzie zawotowane, emisja pożyczki nastąpi 26 czerwca. Doniesienie dziennika „Verite“ że wybory odroczone będą do 10go Lipca, jest bezzasadnem. Również fałszywą jest pogłoska że Wiktor Lefranc udaje się do Anglji dla wypowiedzenia traktatu.

Paryż 17-go.— Urzędowy anszlag giełdowy stwierdza zupełnie finansowe doniesienie z 9-go b. m. Minister finansów Pouyer-Quertier oznajmia że bez żadnego poparcia ze strony bankierów, wypuści w przyszłym tygodniu 5-procentową pożyczkę po kursie 82½. Renta 51,50.

Jutro wyjdzie znów dziennik „Peuple français“. „Journal de Paris“ oznajmia że Mac-Mahon po dopełnionym przeglądzie, poda się do dymisji ze względów zdrowia (Mac-Mahon jak wiadomo był ciężko ranionym pod Sedanem i dotychczas zupełnie nie wyzdrowiał).

Wersal, 17go. — Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Juljusz Favre odpowiada na wczorajsze zdanie Valtona i utrzymuje że: 17go września udał się do Meaux, nie dla układów pokojowych, do których nie miał żadnego upoważnienia, ale dla zebrania Zgromadzenia narodowego. Prawda jest że Bismarck wspominał o ewentualnych warunkach pokoju, ale ta wzmianka nie była w związku z przedmiotem missji Favra, i nie mogła wywołać niedyskrecji publicznej dyskusji.

Favre ubolewa nad niedyskrecją Valtona i dodaje: któryżby z resztą Francuz przyjął wtedy pokój na podstawach oddania Strasburga, naszego grodu ochronnego, który w tak szlachetny sposób, krew za Francję przelewał. Favre domaga się ścisłego śledztwa nad postępowaniem rządu obrony narodowej, ale sprawiedliwość wymaga, aby śledztwo dosięgnęło i tych, którzy łudzili reprezentantów przed wojną i tym sposobem kraj do ruiny doprowadzili.

Projekt do prawa o uregulowaniu prawa łaski, został przyjęty.

Prezydent oznajmia, że przegląd wojsk odłożony został z powodu niepogody.

JARMARK WEŁNIANY.

Stanąłem pośród gromady pękatych wańtuchów, tulących się wzajemnie do siebie, jak stado baranów nad wodą.

Oko moje zaledwie mogło ogarnąć ten ogrom krajowego bogactwa, złożony w jednem miejscu i czekający tylko sygnału woli człowieka, ażeby siłą pary w świat ulecieć, na miljony cząstek się rozprysnąć i śród porywającej fali życia, stać się nowym czynnikiem przetrawiającej wszystko cywilizacji.

Na placu jarmarcznym panował ruch.

Gruppy ludzi skojarzone na chwilę magnetycznym prądem interesu, przesuwały się ciągle przed memi oczami. Jarmark wydał mi się krainą jakąś oddzielną, w której ludzie jednym tylko ożywieni celem, jednemu hołdowali bożyszczu.

A bożyszcze to jednych udarowało hojnie łaskami swemi i ci dumni względami potężnego władzcy, wznosili harde czoła, rozpychając tłumy, do innych uśmiechnęło się promieniami nadziei i sprowadziło odrazu rumieniec szczęścia na ich oblicza, a rzeszom całym kazało czekać na progu z rękami melancholicznie utkwionemi w pustych kieszeniach.

Olśniony kadzidłem hołdów składanych bożyszczu wieku, zmuszony sam uginać czoło przed jego berłem złotem,— przeciskałem się przez tłum jarmarczny, szukając momentu ciszy.— Nie pamiętam ile tam głosów w mózgu moim grało, ile pustych dźwięków, wytartych frazesów, przysiąg, kłamanych i prawdziwych westchnień obiło się o moje zmęczone uszy. Przypominam tylko sobie, że gdy przebiegłem szybko schody dwóch pięter bankowego składu, całą myśl moją ogarnęło nagle jakieś znużenie i błędnym wzrokiem powiodłem dokoła, jakbym się chciał przekonać, czy żyję i gdzie jestem, i co znaczy ta cisza nagła, i ta odurzająca zmysły woń świeżego runa, przepełniająca powietrze.

Przedemną i za mną, ani jednej ludzkiej postaci,— dokoła poważne wory z rozprutych piersi których wychylała się jak Minerwa z pękniętej czaszki Jowiszowej, miękka, szara wełna.

Nagle usłyszałem znowu głosy, ale odmienne jakieś,—nieprzypominające ludzkiej mowy, a jednak zrozumiałe dla mnie, z początku ciche, syczące szeptem, potem coraz głośniejsze i wyrazistsze. Trudno mi było odróżnić dźwięk od dźwięku tak wszystkie zgodnie płynęły razem, a jednak zgoda ta nie trwała długo, gdyż po nad wszystkie głosy, zaczęły się wydobywać pojedyńcze, chrapliwe, kłócące harmonją tony.

I dosłyszałem w końcu jeden, który wszystkie zagłuszył i nad wszystkiemi zapanował nagle.

— Ciszej — wołał głos—niesforny baranów płodzie. Wszyscyśmy z równie szlachetnego rodu i szlachetnem też jest życie nasze. Ja pokryję z czasem nagie grzbiety nędzy,—wleję ciepło w zziębnięte członki całych miljonów, pokrzepię siły uczciwej pracy. Jestem wielkim filantropem pośród was, rzeszo próżniacza.

— Piękny mi filantrop, którego kamień nie wart i 60-ciu talarów—odezwał się głos drugi.

— Ciszej tam, obrzydły pasibrzuchu—krzyczał głos pierwszy.—Wymyły cię łapy opasłych kolonistów, i sądzisz się w prawie zrównania z nami. Pieniądz to twoja siła. Ja reprezentuję ręce twarde i serca gorące, nazywam się miljon i drwię z waszych butnych przechwałek.

— A ja przedstawiam piękno i świeżość—wtrącił jakiś cieniutki głosik. Przeznaczeniem mojem otaczać wdzięczne kibici,—falować na śnieżnem łonie, podnosić się razem z westchnieniami, tonąć w morzu uścisków...

— I zgnić na trupie starej baby—zabrzmiało jakieś echo złowrogie.

— We mnie nadzieje i przyszłość młodzieńca — zawtórował znowu głos jeden. Za moje miękkie sploty,—kupioną będzie kareta piękna z czwórką siwoszów,—któremi młoda para pojedzie do ślubu.

— Co mi tu będziesz aść głowę zawracać romansami—oburknął się drugi. We mnie oświata spoczywa, mości panie,—dzieci się pośle do szkoły, żeby wiedziały jak pana Boga chwalić.

— A ja przedstawiam uczciwość, spłacać będę wierzycieli.

— Ja dobroć i serce czułe,—zawieram tysiące podarunków dla łatwych piękności....

— Ja nadzieję i młodość, zmienność losu i rozkosze hazardu. We dnie do snu kołyszę, w nocy na zielonych stolikach rej wodzę.

— A ja braterstwo....

— Ja ekonomją społeczną...

I powstała wrzawa nie do opisania. Jedne głosy mieszały się z drugiemi, krzyżowały się w powietrzu klątwy i zniewagi, a każdy usiłował uzbroić się nad drugie.

Aż nagle w jednej chwili nastała cisza. Wszystkie głosy znikły, a tylko jeden basowy, poważny, groźny, brzmiał z góry.

— Jam wasz pan — ukórzcie się mizerni, przed potęgą moją. Na świecie noszę nazwę przemysłu, a przeznaczeniem mojem równać wszystko, co na ziemi za nadto się wzniosło.

Przypatrzcie się tylko temu żydkowi, co całe życie przetrawił na ciągłych ukłonach w mojem państwie, jemu się kłaniają.

Albo ten hardy panicz, robiący tyle hałasu śród głupiej gawiedzi, nadęty wielkością własną,—w mojem państwie jaki pokorny i drżący.

Jestem wielkim niwelatorem społecznym. Protegują trzeźwe głowy, umiarkowane pragnienia i zdrowe zasady moralne, a szaleńców skazuję na nędzę i wzgardę.

Więc cicho wy narzędzia mojego panowania. Pretensje osobiste precz ztąd. Wszyscyście równi przed obliczem mojem. ..

. . . .

Znalazłem się znów wśród ciszy i wydawało mi się jakbym był ze snu zbudzony. Wańtuchy z wełną leżały cicho na swoich miejscach. Z kąta składu dochodziło uszu moich błogie jakieś chrapanie.

Podążyłem w ową stronę i spostrzegłem wąsatą postać, smacznie uśpioną na stosach wełny.

Pozazdrościłem mimowoli człowiekowi, co zdołał ukołysać snem ciało, w samem centrum jarmarcznej wrzawy, i w tym realnym przybytku—puścić wodze fantazji i złudzeniu.

Mój własny sen na jawie przebyty, uprzytomnił mi się w tej chwili i opuściwszy głowę na piersi pomyślałem.

— My obaj, nie na swojem chyba miejscu znaleźliśmy się w państwie przemysłu. *Ł.*

— Licznym elewkom, których tyle pokoleń wykształciła znana pensja p. Konradi, przypominamy, że fotografie zmarłej niedawno przełożonej tego naukowego zakładu, znajdują się do nabycia w zakładzie p. Mieczkowskiego.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Czerwca 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $12^{1}/_{4}$				
Austryjackie floreny w biletach k, 62				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	52	88	2
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	52	87	2
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	87	83	87	50
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	82	83	82	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	12	72	79
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	—	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	151	50	150	50
„ „ „ „ z r. 1866	148	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	75	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $197^{7}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $21^{1}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $247^{2}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $109^{13}/_{18}$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 75 rs. 111 k. 45.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 56 rs. 7 k. 54.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 5 rs. 90 k. 75.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 19 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	18.0	24.7	16 1

Dnia 19 największe ciepło st. 25.0 R. najmniejsze st. 15.2.
Barometr spadał znacznie.
Wiatr najczęściej południowy.
Niebo na w pół pogodne, po południu burza z gradem i deszczem.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 12.8 R.; barometr nie zmienił się, wiatr zachodni, dosyć mocny, pochmurno. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 9.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 19 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. $12^{1}/_{2}$ do rs. 8 kop.—: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 5 do rs: 4 kop. 35 — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 k. $52^{1}/_{2}$: — owsa rs: 2 kop. 58 do rs. 3 kop. —: — kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55.

— **Okowitę** płacono: — dnia 19 Czerwca hurtową składniczą za garniec od kop. 150 do 151. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 152 do kop. 153.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Nakładem **Józefa Zawadzkiego w Wilnie**, wyszły następujące dwa dzieła treści religijnej (*w Warszawie* Skład główny w Księgarni **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskiego, dawniej W-go Grodzickiego Nr (411) 7).

1) WYWÓD PRAWDY CHRZEŚCIAŃSKIEJ

ze stanowiska

FILOZOFJI, DOGMATU I HISTORJI

z francuzkiego dzieła **Augusta Nicolasa**, wydanego pod tytułem: Badania filozoficzne o Chrześcianizmie przełożył **E. F. Massalski**, 2 tomy in 8-vo. Cena rs. 3 kop. 30.

2) ROK KOŚCIELNY

CZYLI

KSIĄŻKA DOMOWA DLA KATOLIKÓW p. X. S. K.

2 tomy w 12 ce; cena rs. 1 kop. 80.

Dzieło to znajduje się również we wszystkich innych znaczniejszych księgarniach w Warszawie; na prowincji u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Kempnera w Płocku, M. Goldhaara i Możdżeńskiego w Kielcach, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Rubinsteina w Sieradzu i Schönfelda w Łomży. (2—3) —4614—

Szanowni Rodzice, chcący dzieci swoje kształcić

w języku niemieckim,

raczą swój adres zostawić, przy ulicy Solnej, Nr 17 (nowy) w bramie na prawo. Tamże jest para nowych łóżek mahoniowych do sprzedania. (1—1) —4908 —

FRANCUZKA z muzyką, dwie bony francuzki, znaczna liczba polek różnych zdolności, z wysoką muzyką i bez, także Polki rozpoczynające zawód Nauczycielski do początkujących dzieci, na bardzo przystępnych warunkach są do umieszczenia u Kamilli Mierkowskiej; ulica Sto-Jerska Nr 22 nowy. (1—1) -4937—

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Nieruchomość** o półtorej wiorsty za rogatką belwederską położona, granicząca z willą Marcelin i składająca się z obszernego ogrodu, założonego na przestrzeni 49,825 łokci kw., z domu mieszkalnego o 4-ch pokojach, kuchni i zabudowań gospodarskich. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela. (1—3) —4907—

Przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 1007, obok fabryki Schulca jest do sprzedania: Firanki do trzech dużych okien, tiulowe haftowane, zagraniczne, mało używane, **Szkło i Porcelana**, w oficynie pod Nr 16 mieszkania, na 2-giem piętrze, widzieć można od godziny jedynastej do 8-ej w wieczór. (1—1) —4910 —

Potrzebny jest

KUCHARZ

na wieś, oraz **MŁYNARZ** do młyna parowego obznajmiony z kamieniami francuzkiemi i z systemem mielenia kaszkowym. Obadwaj mają objąć obowiązek z dniem 1 lipca r. b. Kandydaci proszeni są ażeby się zgłosili do Rządcy domu, pod Nr 17 przy ulicy Królewskiej. (2—3) —4880 —

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

przy Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda,

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Napływ ciągły i liczny do Księgarni mojej zapisów na prenumeratę Pism perjodycznych, dowodzi praktyczności urządzonej przezemnie **Ekspedycji wszystkich pism**, która rej celem w jednem miejscu zamówienia skupiać, tem samem uciążliwe dla Publiczności znoszenie się oddzielnie z każdą Redakcją, oraz wynikające ztąd koszta usunąć. Przychylne przyjęcie usiłowań moich, wkładają na mnie obowiązek, możliwie, z przepisami pocztowemi zgodne, udogodnienia w ekspedycji wprowadzać. Z przyjemnością też prawdziwą mam honor donieść Szan. Publiczności, że od dnia 1-go Lipca r. b., przy utrzymaniu dotychczasowych warunków, czyli cen prenumeracyjnych, w porozumieniu z Redakcjami, **Pisma u mnie zamawiane, wysyłać się będą jednocześnie i tą samą drogą jaką Redakcje wysyłają.** Przyspieszy to odbiór Pism i usunie napotykane w niektórych miejscowościach nieuprawnione żądania opłat przy odbiorze Pism. Wszelkie tedy niedogodności przez zmieniony sposób wysyłania Pism, stanowczo się usuwają. Pozostaje tylko pokorna prośba o dalsze zamawianie u podpisanego wszystkich Pism perjodycznych krajowych i zagranicznych. Ceny przez Redakcje każdego Pisma w kraju ogłaszane, za obowiązujące przyjmuję. **MAURYCY ORGELBRAND.** (3—3) —4189—

Jest do sprzedania

Encyklopedja Powszechna,

oprawna i inne dzieła drobniejsze. Tamże są do zbycia: garnitur mebli wiedeńskich, biurko, dwa łóżka jesionowe, szkatułka, materac, tłomok, balja, wanienka z żelaznemi obręczami i inne rzeczy. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 47 nowy, mieszkania Nr 8. (1—1) - 4868—

GAZETA ROLNICZA

pismo tygodniowe illustrowane, w kwartale 3-cim r. b. wychodzić będzie w arkuszu wielkiej 8-ki, w trzy szpalty na każdej stronnicy. W skład tego pisma wchodzą następujące działy: 1) Produkcja roślinna. 2) Produkcja zwierzęca. 3) Zarząd gospodarski. 4) Mechanika rolnicza. 5) Nauka o nawozach. 6) Korrespondencje gospodarskie. 7. Rzeczy społeczne i przeglądy rolniczo-przemysłowo-handlowe. 8) Życiorysy agronomów. 9) Opisy wzorowych gospodarstw. 10) Ceny handlowe produktów zbożowych i Rozmaitości.

Do „**Gazety Rolniczej**" dołączane są bezpłatne dodatki w nasionach gospodarskich, leśnych, ogrodowych, - plany i książki gospodarskie. Wszystkie nakłady dzieł gospodarskich „Gazety Rolniczej" prenumeratorowie otrzymują za połowę ceny.

Cena na prowincji Gazety Rolniczej wynosi kwartalnie rs. 1 kop. 50 (złp. 10).

Prenumeratę należy przesyłać *franco*, wprost pod adresem „Redakcji Gazety Rolniczej." Ulica Solna Nr 715, i to jak najwcześniej, aby nie doznać przerwy w odbiorze pierwszych zwłaszcza numerów w nadchodzącym kwartale. (4—4) —4440—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

FARMACJA,

przekład dzieła Prof. Dra Adolfa **Duflosa**, przez Aleks. **Fabiana**.

Tom I, zeszyt I, Rs. 3.

Tom II, zeszyt II, R. 1 Kop. 50.

(2—3) —4062—

Z rs. 2 na kop. 90

zniżono cenę dzieła K. Halbauera zawierającego 1560 najważniejszych wiadomości i przepisów z techniki, rzemiosł, gospodarstwa domowego i rolnego, wydanie 2-gie 1868 r. Nadsyłający kop. 90 (markami) do Księgarni **L. Szyllera**, Nowy-Swiat, Nr 23, otrzymują takowe franco. — Tamże sprzedaje: **pudełko** papieru i kopert z cyfrą od **kop. 40. Biletów** 100 od kop. 75. (1—1) - 4855—

ZMIANA LOKALU.

Księgarnia Skład Nut i Ekspedycja pism perjodycznych

MAURYCEGO ORGELBRANDA

przeniesione zostały do Pałacu, przy zbiegu ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat, naprzeciw posągu Kopernika. (8—10) —4329—

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

istniejąca od roku 1840

J. A. KRAUSSE

Ulica Bonifraterska Nr 2163 (nowy 7), wprost kościoła.

Skład główny ulica Miodowa Nr 484a (nowy 10), wprost Rządu Gubernjalnego.

Poleca swoje wyroby, a głównie:

PATENTOWANE LAKIERY I FARBY OLEJNE TARTE,

prędko schnące, we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach wprost do użycia przyrządzone, tak, iż każdy najmniej obeznany z malowaniem, może je z łatwością używać do przyozdabiania i ochrony od zniszczenia wszelkich przedmiotów z drzewa, metalu lub marmuru.

Massy woskowe i zaprawy lakierowe do podłóg.

Oprócz tego posiada zawsze w znacznym zapasie **Farby** we wszystkich kolorach i gatunkach, **olejne, suche, wodne, tarte, sproszkowane** w tabliczkach, **rurkach, pudełkach, miniaturowe, anilinowe i roślinne** do wszelkiego użytku.

Lakiery Angielskie do powozów.

Lakiery spirytusowe, kopalowe, krajowe, francuzkie i angielskie.— **Werniksy, Politury, Pokosty, Oleje, Szkło** wodne, **Bejtzy. Atramenty** czarne i różnokolorowe do kopjowania i **wieczne** do znaczenia bielizny.—**Gumy, Tusze, Lak** w różnych gatunkach i kolorach, **Ołówki, Kredki, Pędzle**, i pędzelki ljońskie wszelkiego rodzaju do malowania. **Płótno** olejne **Drezdeńskie, Kalka, Paletry, Stalugi** i wszystkie przybory do malarstwa.— **Kit** olejny do podłóg i okien różnokolorowych, zimowy wprost i massie.—**Cementy** do klejenia szkła, fajansu, porcelany i t. p.—**Szuwaks** doskonały paryzki z gutaperchą i **Lakier** do obuwia.—**Smarowidła, Oliwa i Masty** do skór i osi.—**Brylantyna** do czyszczenia metali.—**Proszek** do czyszczenia i ostrzenia noży, do tegoż stosowny przyrząd.— **Maszynki** amerykańskie do szycia.—**Filtry** angielskie do klarowania mętnej wody.

Słynna **woda Bröners'a** na plamy, Woda **Aromatyczna, Kolońska, Perfumy, Kadzidła, Trociczki, Krochmale** i najdelikatniejsze farbki do bielizny i koronek. **Mydło dziechciowe** na wyrzuty skórne, **Plasterki** na odciski, **Olejek sosnowy** na reumatyzm.

ŚRODKI PRZECIW OWADOM I ROBACTWU:

Proszek Perski i Papier do trucia much.

ŚRODKI PRZECIW ZŁEJ WONI I WILGOCI:

Mieszanina Fenilowa i Proszek Doktora Kitary,

WYŁĄCZNY SKŁAD TYCHŻE.

DOŚWIADCZONY I TANI ŚRODEK NAWOZOWY:

MĄCZKA FOSFORYTOWA

wyłączna sprzedaż tejże.—Beczka 10 pudowa **Rs. 7 kop. 50.**

DLA FABRYK CUKRU.—**Lakier** francuzki do form cukrowych, **Ultramaryna** niezawierająca części siarkowych, **Pokost** (Eisenfirniss), **Kit** (Mastix serbat).

Sprzedaż hurtowa i Główny Skład ćwieków (sztyftów) amerykańskich do obówia.

CENY STAŁE.

Rzetelne i sumienne wykonywanie wszelkich wyrobów zjednało Fabryce zaufanie Publiczności, oraz uznanie na Wystawie krajowej w Petersburgu i Warszawie, za granicą, też w Londynie i Paryżu.

CENY STAŁE.

(2—2) — 4601

OBWIESZCZENIE.

W dn. 10 (22) czerwca r.b. i w dniach następnych, poczynając od godz. 4 z południa, pod Nr 412, lit. a, (nowym 9), przy ulicy Krakowskie-Przedm., sprzedane będą przez publiczną licytację przedemną Rejentem stosownie do żądania SS-ów pełnoletnich, oraz opieki nieletniej współ-sukcessorki po niegdy Referendarzu Stanu Wincentym Korabiewskim, za upoważnieniem JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 5 (17) czerwca r. b. Nr 6543, ruchomości do spadku po tymże Referendarzu Korabiewskim należące, inwentarzem przezemnie sporządzonym objęte, jako to: znaczny zbiór książek przeważnie naukowych w różnych językach i różnych gałęziach wiedzy, a między temi Elzewirowskie wydania starożytnych autorów z szacownemi bardzo kommentarzami; dzieła traktujące o sztuce wojennej z mappami; atlassy i słowniki, między temi zaś atlas Lesage'a, słownik Lindego (w 1szej edycji) dykcjonarz historyczny in folio i t. p., dalej meble, fortepian, sprzęty różne i naczynia pokojowe, stołowe i kuchenne, oraz miedź i pościel; z garderoby zaś przedmioty futrzane. Licytacja rozpocznie się od książek, których katalog w Kancellarji mojej (ulica Miodowa Nr 15), w zwykłych godzinach biurowych jest do przejrzenia.—Warszawa dnia 5 (17) czerwca 1871 roku, (podpisano) **Józefat Fedecki,** Rejent. (1—1) —4926—



W dniu 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, NIERUCHOMOŚĆ Nro 2382 w Warszawie, przy rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipki położona, składająca się: z kamienicy nowej murowanej z piwnicami, suterenami sklepionemi o parterze i dwóch piętrach, z domu parterowego frontowego od ulicy Nowolipki, z drzewa, na fundamentach murowanych, oficyny drewnianej, o parterze i piętrze, oficynki z drzewa o parterze i dwóch mieszkalnych dymnikach, oficynki z drzewa parterowej, komórek, stajni, podwórza brukowanego, obejmująca łok. kw. 3,710. Dochód według protokułu zajęcia wynosi rocznie przeszło rs. 4,000.

Na Nieruchomości tej jest ubezpieczoną pożyczka budowlana, z której przypada do zapłacenia sposobem amortyzacyjnym rs. 6,052. Licytacja zacznie się od summy rs. 17,965 kop. 20, jako ⅔ części szacunku, taksą biegłych wynalezionego, vadium złożyć należy rs. 1,500.

Obszerniejsze opisanie tej Nieruchomości oraz, zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I., tudzież u podpisanego Adwokata, sprzedaż popierającego, w Warszawie, pod Nr 549a, zamieszkałego.

(1- 2)—4893— Juljan **Czajkowski**, Adwokat.



Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w dniu 5 (17) Czerwca r. b., do Nr 6544 udzielonego, sprzedawane będą przez publiczną licytację tu w Warszawie, w domu pod Nr 71 hypotecznym 3 policyjnym, położonym, w dniu 18 (30) Czerwca i dni następnych r. b., zawsze o godzinie 1-szej z południa, przed podpisanym Rejentem, Ruchomości do spadku niegdy Tauby v. Lai Wejnberg należące, jako to: kosztowności, srebro próby 14, naczynia mosiężne i miedziane, meble, garderoba, bielizna, pościel, szkło, porcelana i t. p. przedmioty.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie,

(1—2)- 4924— Aleksander **Dziewulski**.



W Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I-szym, na Placu Krasińskich pod Nrem 549, sprzedane zostaną w drodze subhastacji następujące

NIERUCHOMOŚCI:

1. Dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 10-ej z rana, **Nieruchomość w Warszawie pod Nr 1147** E A przy ulicy Żelaznej położona, frontem do trzech ulic, to jest Srebrnej i dwóch bez nazwisk do targu Witkowskiego prowadzących zwrócona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 78,640 mająca, stanowiąca plac, a właściwie ogród warzywny parkanami z desek otoczony. Wadium wynosi rs. 1,200, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,500.

2. Dnia 21 Czerwca (3 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej z rana, **Nieruchomość w Warszawie pod Nr 97** (nowym 41), przy ulicy Piwnej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 950 mająca, na gruncie której znajduje się kamienica frontowa massiw murowana, trzy-piętrowa, oficyna murowana dwu-piętrowa i inne zabudowania gospodarskie. Dochód brutto czyni rs. 655 kop. 80. Wadium wynosi rs. 1,200, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 4,811 kop. 4, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

3. Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej z rana, **Dobra Ziemskie Stamirowice**, nad Pilicą w powiecie Grójeckim okręgu Czerskim gubernji Warszawskiej położone, odległe od Mogielnicy wiorst 5, od Nowego-Miasta wiorst 7, rozległości mają 552 morgi 51 prętów, w tem łąk morgów 100, pastwisk nadrzecznych morgów 108. Na gruncie tych dóbr znajduje się dwór drewniany, ogród owocowy i warzywny, inspekta, dom folwarczny murowany, kuźnia trzy stodoły, stajnie drewniane, holendernia i owczarnia murowane, oraz inne liczne zabudowania folwarczne i gospodarskie. Wadium rs. 3,000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 15,000, jako ⅔ części taksy.

4. Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2230** (nowym 11), przy ulicy Pokornej położona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 4,200 mająca, na gruncie której znajduje się dom frontowy drewniany parterowy, takaż oficyna, dom jedno-piętrowy murowany od Placu Broni, zabudowania drewniane jedno-piętrowe mieszczące wozownię i trzy stajnie, oficynka drewniana parterowa i inne zabudowania gospodarskie. Wadium wynosi rs. 1,000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 5,225 kop. 64¼, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Szczegółowy opis powyższych Nieruchomości, oraz warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr 549, i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 1779 (nowym 32) przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

(3—3) —4651—

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(1 -8) — 4911 — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244a, nowy 17

Ważna wiadomość dla PP. Gospodarzy wiejskich.

Barometry, Manometry, Thermometry do gorzelni, pokoju za okno kąpieli i treibhausu. **Alkoholometry** z patentami Petersburskie, wraz z tablicami do obniżania mocy; **Próby do piwa, cukru, octu, wina, mleka, potażu, ługu, kwasów, nafty, oleju i t. p. Ważki do zboża dla bydła i gospodarskie.**

Miary w laskach dla koni i drzewa, jak również miarki taśmowe do oznaczenia wagi bydła. Proszek Kornenburgski (Kwizdas) patentowany do leczenia rogatego bydła **Troakary, Puszczadła, Igły do zawłok, Sondy, Seregi dla bydła, Znaczniki dla owiec, Lancety, Rynmessery, Maszynki do dojenia krów, do lodów, masła, do robienia gazowych napojów, do czyszczenia i ostrzenia, Filtry, Lodownie przenośne, Krany do wody sodowej. Lupy do płótna, zboża i roślin. Wiadra** miedziane petersburskie i mniejsze części tychże. **Pompki ręczne do łatwego przeprowadzania płynów z dołu w górę; Czetweryki do ciał sypkich; Broń palna i sieczna; Łańcuchy metalowe do pomiaru gruntu, oraz wiele innych praktycznych i niezbędnych w gospodarstwie przedmiotów.—J. PIK, Optyk m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.** (1—5) — 4860 —

DOBRZE BĘDĄ ZAPŁACONE.

Antyki, starożytne **Obrazy, Bronie, Zegary** i **Zegarki, Figury** drewniane, porcelanowe, słoniowe, marmurowe, stare **Biblje** i tym podobne rzeczy.—Hotel Paryzki, ulica Bielańska Nr 4, na 1-szem piętrze. (3—6) — 4699 —

Skład Papieru i Potrzeb Kantorowych J. Funka,
przy ulicy Żabiej Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu,

Sprzedaje 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z wyciskiem cyfer w pudełku po kop. 40, 50 i 60, stosownie do gatunku papieru i kopert.

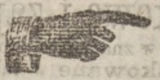
Cyfry mogą być także **kolorowe** i bardzo **gustowne**, a w ten czas cena kompletu o 25 kop. będzie wyższą.

100 Biletów wizytowych wyciskanych lub drukowanych, bardzo starannie odrobionych, w pudełku kop. 75 do rubla, stosownie do gatunku. 100 biletów litografowanych rs. 1. Wykonywa kolorowe **firmy** i **adresy** na papierze listowym dla kantorów i fabryk po cenie 50 kop. od 10-ciu liber. Skład ten posiada największy wybór **piór stalowych**, i wielki zapas wszelkich utensylji kantorowych. (3—6) — 4534 —

Potrzebny jest do **zakładu fotograficznego** na prowincję

RETUSZER

do klisz i pozytywów. Bliższą wiadomość osoby interessowane mogą powziąć w Składzie Herbaty P. Kostrowickiego, przy ulicy Elektoralnej, Nr 7. (1—3) —4923 -



Obywatel ziemski, mający w tym czasie odbyć kurację w **Karlsbadzie**, życzy sobie

TOWARZYSZA

w tej podróży na wspólny koszt. — Wiadomość u szwajcara Hotelu Saskiego. (1—1) 4894 -

Potrzebna jest

Francuzka

do trojga dzieci na czas letni, na wieś, na linii kolei Terespolskiej. Wiadomość ulica Ciepła róg Ceglanej, Nr domu 3 nowy, mieszkania Nr 7. Tamże są do sprzedania Meble mahoniowe, włosiennicą kryte i Ekran do zasłaniania pieca w dobrym stanie. (1—1) —4906—

OSOBA płci żeńskiej, posiadająca kapitału 500 rsr., może mieć wskazane korzystne i niemozolne zatrudnienie. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego". (1—1)—4931—

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

któraby umiała dobrze prasować rozmaite rzeczy; zechce się zgłosić pod Nr 411, na Krakowskiem-Przedmieściu, w Sklepie farbiarskim, **W. B. J. Weschkie.** (1—6) -4903 —

Niemiec

z wyższem wykształceniem, niedawno do Warszawy przybyły, życzy sobie **Mieszkanie Kawalerskie** z wygodami lub bez, za parę godzin konwersacji lub korespondencji niemieckiej, może też i pod innemi warunkami udzielać niemczyzny. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —4650—

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik,

Znający język ruski polski lub też francuski, do prowadzonego już interesu, z kapitałem od 250 do 300 rs. z przyczyny niemożności samemu wydołać. Zofia CZAPLIŃSKA zajmująca się rekomendowaniem Guwernantek, Krak.-Przed. Nr 79 nowy, 2 piętro. (1—3)—4925—

Młody człowiek

posiadający świadectwo z klass VII-miu, życzy sobie wejść na praktykę do gospodarstwa wiejskiego. Ktoby z WW. PP. Obywateli potrzebował takiego, raczy nadesłać swój adres na Podwal, pod Nr 526, mieszkania Nr 8. (1-3) —4872 —

Potrzebną jest do obowiązku na wieś o 14 wiorst (2 mile) od Warszawy

Panna Służąca,

umiejąca krajać suknie i czesać doskonale. Kandydatka proszoną jest, ażeby się zgłosiła do Rządcy domu pod Nr 17, przy ulicy Królewskiej. (2—3) —4881—

Osoba w średnim wieku,

bezżenna, posiadająca języki: polski i rosyjski, oraz matematykę i obeznana z przepisami administracyjnemi, policyjnemi, skarbowemi i w części z prawem, mogąca złożyć kaucję rubli 500, życzy sobie przyjąć obowiązek Rządcy domu lub miejsce w kantorze.—Ktoby sobie życzył ją przyjąć, raczy złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami L. S. (6—6) —4340 —

Wspólnik,

potrzebny jest zaraz do fabryki niewielkiej, lecz bardzo korzystnej, z małym kapitałem. - Także **Sklepowa** z kaucją rs. 200. Wiadomość ulica Kozia, Nr 4 nowy, mieszkania Numer 2. (3-3) — 4727 —

Potrzebny jest z prowincji od 13—14 lat wieku,

UCZEŃ

do Składu Win i Towarów Kolonialnych, pod Nr 1752, ulica Nowy-Swiat. (3—3) —4645—

Do chłopczyka 9cio-letniego, potrzebnym jest na Wieś

GUWERNER,

(od d. 10 Lipca b. r. na cały rok), któryby oprócz przedmiotów klassycznych, posiadał niemiecki albo francuzki język gramatycznie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1-szy, mieszkania Nr 13-ty, rano do 10ej, po południu od 5ej do 7ej. (3—3) —4672—



Na skutek decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, z dnia 1 (13) czerwca r. b., Nr 6206, podaje do publicznej wiadomości, że ruchomości do spadku po Herszu Icku i Ruchli v. Rachmy z Szuldbergów małż. Bernholtz należące, składające się głównie z towarów łokciowych i kramarskich, przedane będą przed podpisanym Rejentem przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 1780/1, a następnie w domu pod Nr 2240c, w dniu 14 (26) czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana i dni następnych.— Warszawa d. 4 (16) czerwca 1871 r.— Michał **Przysiecki** Rejent. (1—1) 4820 -

FILTRY DO WODY
Z WĘGLA PLASTYCZNEGO.

Używanie czystej wody do picia, jest niezbędnym warunkiem utrzymania zdrowia, a zarazem najpewniejszym środkiem zachowawczym przeciw wszelkim chorobom epidemicznym.

Tajny Radca Medyczny Professor Dr Griesinger w Berlinie, w swoim „Wykładzie chorób infekcyjnych (Malaria, Żółta febra, Tyfus), morowa zaraza, Cholera), przytacza liczne przykłady rozszerzenia cholery przez użycie nieczystej wody do picia.

Professor Dr Pettenhofer w dziele swoim o sposobach rozszerzania cholery, podaje spostrzeżenia, z których się okazuje, że mogą się zdarzyć zanieczyszczenia i infekcje wody studziennej przez ścieki z kloak, dołów do gnoju, śmietników, nie pociągające za sobą żadnej zmiany w zapachu lub smaku wody i dla tego nie dające się prawie wcale dostrzedz.

Używanie nieczystej i zepsutej wody do picia, wpływa nietylko na rozwinięcie cholery, ale daje zarazem główny powód do nabawienia się tyfusu i djarji.

Dla uniknięcia tych niebezpieczeństw i zapobieżenia wszelkim złowrogim następstwom infekcji, staje się niezbędną niemal koniecznością, wodę do picia przed użyciem przefiltrować przez węgiel, przez co wszystkie części szkodliwe i zepsute odjęte jej zostają. Wyrabiane przez nas **filtry z węgla plastycznego**, przed innemi posiadają tę zaletę, że doskonale w sobie absorbują wszystkie ciała i części obce i szybko filtracji dopełniają.

Polecamy w tym względzie **„patentowane filtry do wody,“** jako najodpowiedniejszy i najskuteczniejszy środek do oczyszczenia i wyklarowania wody mętnej, nieczystej, zły smak mającej, do użytku domowego, w podróży, w gospodarstwie wiejskiem, w szpitalach, w fabrykach chemicznych i wód mineralnych.

Wyłączną sprzedaż filtrów naszych, powierzyliśmy PP. Kraft et Kuksz w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Fabryka węgla plastycznego w Berlinie.

(8—0) —2890—

BIELIZNA
CIENKA, WYBOROWA, TANIA.
Sumienna wyprzedaż.

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

Reszta zwiniętego z powodu okoliczności familijnych francuzkiego Magazynu **wyprzedaną zostaje** przez krótki tylko czas w **Hotelu Paryzkim**, ulica Bielańska, Nr 9 nowy, pierwsze piętro Nr 4.

W takowym znajduje się bielizna domska i męzka, kaftaniki negliżowe, kalesony i inne artykuły wykonane z najlepszego gatunku za granicą i

każda sztuka zaopatrzoną jest plombą komory celnej.

Znajduje się również wielki wybór płóciennych i batystowych chustek do nosa, prawdziwych brukselskich chustek koronkowych do 10 rs. za sztukę. Ciężkich angielskich damast obrusów, ręczników i bielizny stołowej na 6 do 36 osób i wiele innych przedmiotów.

Wszystkie te towary celem prędszej wyprzedaży odstępują się po **znacznie nizkiej cenie.**

Kupujący większemi partjami **otrzymują rabat.**

Hotel Paryzki Nr 9 nowy, 1-sze piętro Nr 4.

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

(3- 6) — 4757 —



SKŁAD GŁÓWNY
NA KRÓLESTWO POLSKIE.



wszelkich wyrobów tabacznych z Fabryki G. Kraft w Petersburgu

ma honor polecić Szanownej Publiczności:

1) **Cygara** odleżałe w cenie od 2 do 15 kop. za jedną sztukę, zwracając szczególną uwagę na następujące gatunki: **Columbia** po 3 kop., **El Esmero havana** i Nr 10, po kop. 4, **El Orbe Cabanas** i **Flora Regalia** po 5 kop., **El Ryfle Cylindrados** Nr 12 i **Upman** po 6 kop.. **Londres Havana i Bajadera** po 7 kop., **Petit Canon** po kop. 8, **El Valor** po 9 kop. i **Non plus ultra** po 15 kop. Gatunki wyżej wyszczególnione po cenach od 6 do 15 kop. rywalizują w dobroci z Cygarami zagranicznemi.

2) **Tytonie** w cenie od rs. 2 do rs. 4 kop. 50,, za 1 funt lekkie, srednie i mocne.

Papierosy od rs. 1 do rs. 3 za 100 sztuk w różnych formatach. — **WILHELM WARD**, ulica Rymarska, Nr 737/8, nowy 5, w domu SS-rów Fryderyka Heurych, obok Izby Skarbowej Warszawskiej.

(3—3) - 4091 -

SPAA W BELGJI SEZON KĄPIELOWY R. 1871.

Rozpoczęcie Sezonu dnia 1 Maja. — Zamknięcie 31 Października.

Zakład kąpielowy posiada niewyczerpane źródła mineralne, łącząc w sobie wszystko, cokolwiek umiejętność Balneologi wymagać może. Podczas sezonu, w pięknych **Salach Redutowych**, odbywają się codziennie **Bale** lub zebrania wieczorne tańcujące, oraz wielkie koncerty, Muzyka doborowa dwa razy dziennie, widowiska, uroczystości i koncerty wiejskie. Spacery uilluminowane, **wyścigi konne**, komunikacja koleją żelazną we wszelkich kierunkach, kilka razy na dzień. --4328—

Fabryka Cukrów i Czekolady,

ulica Trębacka Nr 11 nowy, obok hotelu Angielskiego.

POLECA:

Cukry owocowe w puszkach blaszanych i szklannych z przyjemnym i orzeźwiającym smakiem owocowym.

Karmelki piersiowe ze ślazu, lukrecji i anyżu przyrządzone, paczka kop. 5, używane jako wyborny środek domowy od kaszlu i t. p. i zastępujące tak zachwalane zagraniczne środki sekretne.

Tak samo karmelki z extraktem słodowym, paczka kop. $7^1/_2$.

Czekolady i wyroby cukrowe dla handlujących w ozdobnem i wygodnem zapakowaniu, oraz **cukier lodowaty.** - **L. SCHRÖDER.**

(1—1) —4930 -

Do sprzedania DOM

w okolicy Leszna i ulicy Żelaznej na świeżem powietrzu, z ogródkiem, w jak najlepszym stanie, dobry procent przynoszący. Do kupna potrzeba około 4,000 rs. druga połowa szacunku może pozostać przy gruncie na dogodnych warunkach. W tymże domu są **do wynajęcia** zaraz: **trzy pokoje** z kuchnią i ogródkiem, za rs. 180 rocznie — w razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia. — Wiadomość: przy ulicy Bielańskiej Nr 3 — mieszkania 49, z rana od godziny 10-ej do 12-ej.

Tamże jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami **Majątek ziemski,** pod Warszawą włók kilkanaście mający — oraz **do wypożyczenia kapitał rsr. 15,000,** razem lub podzielnie na 1-szy Numer hypoteki domów murowanych w Warszawie. (1—3) —4920—

SYFONY DO WÓD GAZOWYCH,
znanej Fabryki
François
w Paryżu,
nadeszły do Składu Materjałów aptecznych
LUDWIKA SPIESSA.

(1—3) —4895 -

Ormijańska Mięszanina,

na wytępienie wszelkiego robactwa.

Mięszanina ta jest najpraktyczniejszy sposób zupełnego wytępienia w kilka dni największego rojowiska wszelkich robactw, przewyższający nawet proszek Perski, oraz **Indyjska kasza** na wytępienie **Szczurów i Myszy** która to powszechnie uznana za praktyczną pozbycia się tychże. Sprzedaje się w Składzie Zapałek **R. Böhm'a**, ulica Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego i u **Robaczyńskiego** w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, oraz **Plaster** na wygubienie odcisków bardzo skuteczny.

1—6) —4896—

W Instytucie Gimnastyczno-Ortopedycznym, w Saskim Ogrodzie

LEKCJE

odbywają się co dzień w różnych godzinach.

(1 — 3) —4939

ZAKŁAD
wyłącznie Wyrobów Optycznych,
oraz
przyrządów i narzędzi okulistycznych,
ALEKSANDRA CHWATA,
OPTYKA WYKWALIFIKOWANEGO,
ulica Miodowa, Nr 484 (10), wprost Rządu Gubern.

Poleca WW. Doktorom i Prześwietnej Publiczności, swój znaczny dobór **Okularów** w najrozmaitszych gatunkach, i **Pince nez** (Nanośników), **Perspektywy teatralne, polowe, polowo teatralne**, zupełnie nowej konstrukcji, z soczewkami z górnego kryształu (Cristal de roche), **Lornetki** rozmaitych kształtów, **Optometry**, **Mikroskopy**, **Fantomy** do ćwiczeń w operacjach ocznych i **Lupy**.

Przy Magazynie tym P. **Boissonneau z Paryża**, otworzył **główny skład swoich Oczów sztucznych ludzkich z emalji**, na Cesarstwo i Królestwo. (1—6) —4861—

Dla PP. Aptekarzy:

Kapsułki, z zwyczajnego i woskowanego papieru.
Książki Apteczne (wszystkie przepisane wzory),
Papier glansowy kolorowy oraz złoty i srebrny,
Pędzle do tuszowania gardła, nowe, najpraktyczniejsze,
Utrzymywać będzie stale i poleca SKŁAD PAPIERU

W. Mestenhauser,

dawniej K. Wojczyńskiego,
ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych.

(1 — 3)--4935—

KANTOR stręczeń służących, pod Nr 44 (nowy 19), w Starem Mieście.

Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW Państwa iż w moim kantorze są służące obojga płci, jako to: Kucharki, Młodsze, Bony, Gospodynie, Panny służące na prowincję, Lokaje Stangrety i wszelkiego rodzaju Służące w najodleglejsze strony, o które można się skomunikować listownie. Nadmieniam przytem, iżby osoby interesowane bez okazania kartki z mojego kantoru, opatrzone moim podpisem i pieczęcią, nieprzyjmowały sług im przyprowadzanych do umowy, gdyż za takowe niebędę odpowiedzialnym. Właściciel kantoru **L. Konopka.**

(1---2)—4936—

Koniczyna z mieszankami,

rano i wieczór, codziennie świeżo cięta, może być przez całe lato najregularniej dostarczaną dla utrzymujących konie i krowy. Adresy dla bliższego porozumienia się proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” pod znakiem „Koniczyna“ lub też ulica Złota Nr 1500, nowy 18, u Józefa Przyłubskiego. (1 - 3)—4940—

Rs. 100,000.

W rozmaitych summach mniejszych lub większych, jest do ulokowania na hipoteki domów, także dóbr mających hypoteki w Warszawie, a przedstawiających zupełne bezpieczeństwo kapitału; żądane są także summy do nabycia czy to na domy lub majątki, lecz dobrze ulokowane. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 787, nowy 25, mieszkania Nr 11, codziennie od godziny 2 do 5 po południu. (1--3) — 4815 —

Kapitały rs. 1,800 i rs. 1,500,

są do wypożyczenia na dom murowany w środkowym punkcie miasta położony, tak aby się mieścił na połowie wartości domu wykazem hypotecznym lub ubezpieczeniem w Fajerkassie wykazanej. Wiadomość u Mecenasa Helcel, pod Nr 268, przy ulicy Freta. (1 — 2) - 4922

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.